

ARLETA CHOJNIAK^a

FLORIANA ZNANIECKIEGO ANALIZA PRAW PSYCHOLOGICZNYCH

FLORIAN ZNANIECKI'S CRITICAL ANALYSIS OF PSYCHOLOGICAL LAWS

The article presents a critical analysis of the psychological laws formulated by Florian Znaniecki (1882–1958). It draws on Znaniecki's *The Laws of Social Psychology* (1925), in which he conducted a methodological critique of psychological laws existing at the beginning of the twentieth century. The article was inspired by the observation that, despite the passage of time and changes in the theoretical and methodological approaches in psychology, the objections raised by Znaniecki and his line of argumentation remain relevant in many respects. This article examines Znaniecki's critique of psychological laws in the context of the requirements placed on statements serving as scientific laws. It first presents an understanding of scientific laws from the perspective of the philosophy and methodology of science. It then shows Znaniecki's critical stance towards arguments denying the possibility of formulating laws in psychology: he deemed these views unfounded. Later, it presents Znaniecki's critical analysis of specific types of laws. In the last section, it discusses his argumentation concerning (i) the lack of universality of psychological laws, (ii) the uniqueness of psychological phenomena, and (iii) the claim that the laws of social psychology provide descriptions of psychological phenomena, and/or (iv) correlations rather than causal explanations. The analyses conducted show that Znaniecki modelled his approach on the laws of the exact sciences, despite his espousal of culturalism and his acceptance of a complex theoretical and methodological perspective, consisting of the coexistence of anti-naturalistic assumptions in the ontological dimension and respect for the criteria of naturalism in the methodological sphere, without accepting naturalistic methods.

Keywords: Znaniecki; social and cultural psychology; scientific laws; scientific explanation

Artykuł prezentuje analizę krytyczną praw psychologicznych sformułowaną przez Floriana Znanieckiego (1882–1958). Podstawą tych rozważań jest publikacja *Prawa psychologii społecznej* (1925), w której Znaniecki przeprowadził krytykę metodologiczną praw psychologicznych funkcjonujących na początku XX w. Inspiracją do napisania tego tekstu stanowiło spostrzeżenie, że pomimo upływu wieku i przeprowadzonych przemian w programach teoretyczno-metodologicznych w dziedzinie psychologii, wysuwane zarzuty oraz tok argumentacji Znanieckiego pozostają pod wieloma względami nadal aktualne. Celem artykułu jest rozpatrzenie krytyki praw psychologicznych autorstwa Znanieckiego w kontekście wymagań stawianych twierdzeniom pełniącym rolę praw naukowych. Artykuł przedstawia w pierwszej kolejności rozumienie praw naukowych

^a Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
arletcha@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0003-3251-0868>

z perspektywy filozofii i metodologii nauki (II). Następnie (część III) ukazuje krytyczne stanowisko Znanieckiego względem przesłanek negujących możliwość formułowania praw w psychologii: uczonego uznał te poglądy za nieuzasadnione. W części IV ukazuje analizę krytyczną określonych typów praw przeprowadzoną przez Znanieckiego, a w części V poddaje dyskusji argumentację uczonego w kwestii (1) braku uniwersalności praw psychologicznych, (2) niepowtarzalności zjawisk psychicznych oraz (3) twierdzenia, że prawa psychologii społecznej stanowią opis fenomenów psychicznych i/lub (4) korelację zamiast wyjaśnienia przyczynowego. Przeprowadzone analizy wykazały wzorowanie się Znanieckiego na prawach nauk ścisłych – pomimo postulowanego kulturalizmu oraz zakładanie przez niego złożonej perspektywy teoretyczno-metodologicznej, polegającej na współwystępowaniu rozwiązań antynaturalistycznych w warstwie ontologicznej oraz respektowaniu zasad naturalizmu w warstwie metodologicznej bez akceptacji naturalistycznych metod.

Słowa kluczowe: Znaniecki; psychologia społeczna i kulturowa; prawa naukowe; wyjaśnianie naukowe

I. WPROWADZENIE

Czy psychologia jest nauką nomotetyczną? Jaki jest status praw naukowych formułowanych w ramach tej dyscypliny wiedzy? Czy twierdzenia ogólne psychologii społecznej (i dodajmy – kulturowej) spełniają warunki praw naukowych czy też obarczone są brakami charakterystycznymi dla nieuzasadnionych generalizacji? Okazuje się, że odpowiedzi na te pytania próbowano udzielić już na dość wczesnym etapie rozwoju psychologii jako samodzielnej dyscypliny wiedzy. Natomiast zaskakujący dla wielu badaczy z kręgu nauk społecznych może być fakt, że swoje stanowisko względem tych metodologicznych pytań przedstawił w pierwszych dekadach XX w. Florian Znaniecki (1882–1958), uczonego kojarzony przede wszystkim z filozofią i socjologią. Znaniecki podjął się rozważenia tych kwestii w relatywnie dość mało znanej publikacji zatytułowanej *Prawa psychologii społecznej* (1925c/1991). W niniejszym artykule pragnę przybliżyć czytelnikowi ujęcie krytyczne uczonego oraz zastanowić się nad aktualnością jego uwag w odniesieniu do formułowanych w psychologii praw naukowych¹. W tym celu najpierw przedstawiam (z konieczności w sposób skrótowy) rozumienie prawa naukowego funkcjonujące w ramach metodologii i filozofii nauki. W dalszej części prezentuję analizę krytyczną praw psychologicznych w ujęciu Znanieckiego, którą następnie poddaję dyskusji. Moją motywacją do rozważenia koncepcji polskiego badacza było spostrzeżenie, że podejmuje ona podstawowe i wciąż – po upływie wieku – zaskakująco aktualne dla psychologii kwestie. Co więcej, zastosowanie tych rozważań przekracza – w mojej opinii – pole badawcze psychologii społecznej i kulturowej (dla których to obszarów były pierwotnie przeznaczone) i stanowi świadectwo kompetencji metodologicznych Znanieckiego².

¹ Z uwagi na ramy i cele artykułu pomijam w nim propozycję nowych praw sformułowanych przez Znanieckiego. Wymagałaby ona dłuższego rozpatrzenia w osobnej publikacji jako – zdaje się – wersja idealizacyjnych praw nauki, która notabene nie została szerzej podjęta na gruncie psychologii.

² Projekt psychologii kulturowej rekonstruuje w Chojniak (2018, 2020, 2021).

II. POJĘCIE I KRYTERIA PRAW NAUKOWYCH

W ramach metodologii i filozofii nauki prawa naukowe identyfikowane są z twierdzeniami ściśle ogólnymi, czy inaczej ujmując, ze ścisłymi regulami (np. Amsterdamski, 1983; Bunge, 1968; Giedymin i Kmita, 1966; Such, 1987). Badacze zgadzają się, że należy odróżnić tak rozumiane twierdzenia, stanowiące zdania ogólne, od prawidłowości występujących w świecie przyrodniczym. Jerzy Such (1987) pisze, że „Prawo nauki empirycznej to syntetyczne twierdzenie ściśle ogólne (uniwersalne), opisujące jakiś wewnętrzny i konieczny związek między zjawiskami, zwany prawidłowością przyrody, oraz służące do wyjaśniania i przewidywania zjawisk” (s. 519). Prawo naukowe jest zatem zdaniem (tworem językowym) mówiącym o prawidłowościach. Te natomiast są zależnościami i regularnościami zachodzącymi pomiędzy określonymi zjawiskami naturalnymi. Jako takie są obiektywnymi związkami niezależnymi od naszej wiedzy i pozostają niezienne. Artykulacja tych prawidłowości zależy już jednak od naszego stanu wiedzy i dostępnego nam aparatu pojęciowego. Dlatego też, choć prawa są twierdzeniami ściśle ogólnymi, czyli takimi, których „zasięg czasoprzestrzenny jest nieograniczony, tzn. które dotycz[ą] wszystkich obiektów czy zjawisk danej klasy [...] niezależnie od tego, gdzie i kiedy one występują” (Such, 1987, s. 519), to ich werbalizacja może być udoskonalana. Prawo naukowe odzwierciedla bowiem naszą rekonstrukcję pojęciową tych realnych i obiektywnych prawidłowości. Jak pisze Bunge (1968): „prawa nauki są niepełnymi projekcjami obiektywnych prawidłowości na płaszczyznę pojęć – nie oddają ich nigdy w całości” (s. 306–307). Prawo nauki stanowi zatem werbalizację, czy prościej ujmując: opis określonej prawidłowości.

Twierdzeniom stanowiącym prawa naukowe różnego rodzaju stawia się szereg wymagań formalnych i pozaformalnych (twierdzenia kandydujące do tego statusu nie spełniają warunków pozaformalnych). Do tej pierwszej kategorii należą wspomniana już uniwersalność twierdzeń, a także ontologiczna i epistemologiczna otwartość takich sądów – oznaczająca, że powinny one dotyczyć także obiektów przyszłych i jeszcze niepoznanych – oraz warunek nierównoważności „skończonej klasie zdań jednostkowych” (nie mogą zawierać nazw indywidualnych czy ich równoważników, np. mieszkańcy USA, „ta skrzynia”, oraz dotyczyć zdarzeń i zjawisk jednostkowych lub ich koniunkcji itd.). Wśród najważniejszych warunków pozaformalnych wymienia się następujące kryteria: (1) prawo naukowe powinno być dostatecznie dobrze sprawdzone, (2) przynależne do jakiejś teorii, (3) posiadające moc eksplanacyjną (zdolne do wyjaśniania zjawisk) oraz (4) cechujące się mocą prognostyczną (zdolne do przewidywania zjawisk; Matraszek i Such, 1989, s. 169).

Spełnienie wszystkich powyższych warunków przez określone prawo nauki jest przypadkiem wzorcowym, zaczerpniętym z praw ustalanych w ramach nauk ścisłych. Nauki społeczne i humanistyczne cechują się pod względem realizacji tych wymagań mniejszą dojrzałością. Stąd też często wysuwano wobec nich zarzut, że – przez sam fakt ograniczenia czasowego i przestrzennego (a więc niepełnej uniwersalności) – mamy w nich do czynienia przede

wszystkim z generalizacjami historycznymi, a nie prawami w ścisłym sensie. Reprezentanci tych nauk nie zrezygnowali jednak – w myśl naturalizmu metodologicznego – z dążenia do stosowania jakiejś postaci wyjaśniania nomotetycznego (wyjaśniania przez prawa), w tym także w jego najbardziej cenionej formie wyjaśniania przyczynowego.

III. ZNANIECKI O ZASADNOŚCI FORMUŁOWANIA PRAW PSYCHOLOGICZNYCH

Wydaje się, że właśnie w takim kontekście – tworzenia praw psychologicznych możliwie zbliżonych do wzorca praw przyrodoznawstwa – Znaniecki (1925c/1991) podejmuje namysł nad wyjaśnianiem stosowanym w sferze psychologii społecznej (i projektowanej psychologii kulturowej)³. Swoje analizy rozpoczyna od konfrontacji z zagadnieniem fundamentalnym, negującym samą możliwość formułowania praw na gruncie psychologii⁴. Uczony przypatruje się różnym sposobom argumentacji przeciwko ich istnieniu, a następnie poddaje je dyskusji. W pierwszej kolejności Znaniecki rozważa zarzut wysunięty w ramach empiriokrytycyzmu oraz przez przedstawicieli neokantyzmu. Zdaniem reprezentantów tych kierunków filozoficznych przeżycia psychiczne są zjawiskami podmiotowymi i jakiegokolwiek prawidłowości występujące między nimi są przede wszystkim zależnościami wytworzonymi przez sam podmiot. Argumentację tej opcji najlepiej wyraża sam Znaniecki (1925c/1991), pisząc, że „[n]ie może być żadnego subiektywnego, psychologicznego porządku, ponieważ wszelki porządek jest z samej swej istoty obiektywny” (s. 29).

Znaniecki (1925c/1991), przeciwstawiając się takiemu twierdzeniu, poddaje dyskusji dwie przesłanki leżące u jego podstaw, które, w jego opinii, mogą okazać się nieuzasadnionymi. Po pierwsze, czyni wątpliwym przekonanie, że każda regularność w obrębie zjawisk, czyli ich „porządek”, musi być zależnością opisującą zjawiska obiektywne. Jego zdaniem można dopuścić przypuszczenie, że istnieje porządek dotyczący sfery subiektywnej, który zarazem zdaje sprawę z realnych i niedowolnie wyprodukowanych przez podmiot zależności. Według Znanieckiego druga przesłanka z pozoru wydaje się bardziej uzasadniona. Odrzuca ona możliwość istnienia praw psychologicznych ze względu na przyjętą koncepcję psychiki jako strumienia świadomości. Jako płynna ciągłość, wszystkie fenomeny psychiczne są od siebie zależne i powiązane ze sobą. Stąd też nie można w sposób pewny wykryć żadnych regularnych zależności zarówno między samymi danymi psychicznymi, jak i innymi ich determinantami.

Znaniecki (1925c/1991) podważa prawdziwość tego twierdzenia, rozciągając jego konsekwencje na wszystkie fakty empiryczne. Uczony argumentuje następująco: „[n]ie tylko życie psychiczne, lecz także wszelka rzeczywistość jest w pewnej mierze konkretnym i ciągłym strumieniem stawania się: wszel-

³ Krytycznie o refleksji psychologicznej u Znanieckiego pisze Witkowski (2022, s. 299–302).

⁴ W kwestii rozumienia i zasadności praw naukowych w psychologii z perspektywy współczesnej zob. Kincaid (2015).

kie wyodrębnianie elementów, wszelkie racjonalne ustalanie faktów jest w pewnym sensie sztuczną abstrakcją, rozbijającą ciągłość konkretnego biegu zmian i ignorującą niezliczone więzi, które łączą każdy fakt z innymi, równoczesnymi, wcześniejszymi lub późniejszymi” (s. 31). Inaczej ujmując, ciągłość i wzajemne powiązania cechują całą daną nam rzeczywistość. W tym także w jej aspekcie fizycznym, zewnętrznie obserwowalnym. Badacz zauważa jednak, że niektóre z tych powiązań są silniejsze. Dane fakty empiryczne w większym stopniu determinują inne. To dzięki nauce udaje się wyodrębnić i ustalić te istotniejsze związki (por. np. Znaniecki, 1934/2008, s. 48–52). Psychologia nie czyni zatem czegoś radykalnie odmiennego niż nauki ścisłe. Podobnie jak one, wyróżnia niektóre z tych związków i poddaje je sprawdzeniu eksperymentalnemu. W rezultacie wnioskowania przeprowadzonego przez Znanieckiego okazuje się, że druga przesłanka nie jest dostatecznie uzasadniona i można ją wstępnie odrzucić. Pod tym względem nie byłoby więc przeszkód dla sformułowania praw naukowych dotyczących rzeczywistości psychicznej.

Trzeci sposób argumentacji wiąże się wprost z poprzednim. Jego istotę stanowi twierdzenie o spontanicznym, twórczym i aktywnym charakterze świadomości. Znaniecki (1925c/1991) powołuje się w tej kwestii przede wszystkim na koncepcję Bergsona, którego uważa za najbardziej radykalnego przedstawiciela tego stanowiska⁵. Świadomość, w tym ujęciu, nie jest biernym odzwierciedleniem zewnętrznej rzeczywistości, lecz aktywną i twórczą działalnością. Każde zjawisko psychiczne, stanowiąc produkt twórczego umysłu, jest zarazem zawsze nowym i całkowicie unikalnym doświadczeniem. Jako konstrukt podmiotu nie podlega zależnościom przyczynowo-skutkowym. Innymi słowy, nie można w pełni ani przewidzieć wystąpienia określonych procesów psychicznych, ani dokonać ich porównania w celu późniejszego uogólnienia. Powyższe względy mają przemawiać przeciwko zasadności formułowania praw naukowych na gruncie psychologii.

Znaniecki, zgadzając się generalnie z twierdzeniem o twórczym aspekcie świadomości, o czym pisał już we wczesnej swojej pracy *Znaczenie rozwoju świata i człowieka* (1913, np. s. 305, 351–352), przeciwstawia się konkluzji negującej prawa psychologiczne. Argumentuje on (1925c/1991), że zjawiska świadomości cechują się różnym stopniem dowolności i twórczości. W ich obrębie mamy raczej do czynienia z kontinuum rozciągającym się od automatycznych odruchów do w pełni świadomej i refleksyjnej działalności. Ostatni biegun wymyka się naukowemu wyjaśnieniu. Nie oznacza to jednak, że pozostałe formy zjawisk znajdujące się poniżej tego krańca kontinuum nie mogą takim badaniem być objęte. W tym miejscu stwierdza, że „ustabilizowane działanie staje się właściwym przedmiotem praw psychologicznych” (s. 34). Psychologia powinna zawęzić swoje zainteresowania do tak rozumianego przedmiotu badań. Jego zdaniem to ograniczenie pola zainteresowań podyktowane jest wymogiem spełnienia standardów naukowości cechujących nauki ścisłe (s. 34).

⁵ Wymienia także innych myślicieli np. Nietzschego i Ravaissona (Znaniecki, 1925c/1991, s. 32).

Zbieżną argumentację w odniesieniu do zjawisk świadomości Znaniecki wyraził w swojej wcześniejszej pracy z 1922 r. *Wstęp do socjologii* (1922/1988). Postuluje w niej konieczność uwzględnienia w badaniach naukowych – podejmowanych szczególnie w obszarze humanistyki – dodatkowego parametru, który określił mianem „współczynnika humanistycznego”. Tym oryginalnym konceptem pragnął podkreślić konstytutywną dla zjawisk humanistycznych właściwość, że fenomeny te stanowią obiekty czyjejs świadomości i/lub są świadomymi czynnościami określonych osób. Z kolei w przypadku zjawisk fizycznych ich konstytutywne atrybuty i istotne związki mają odmienny charakter, a sam współczynnik humanistyczny jest – zdaniem jego twórcy – tak rozpowszechniony, że naukowcy mogą od niego abstrahować bez wpływu na obiekt badań. Jak pisze Znaniecki (1922/1988), w odniesieniu do przedmiotu dyscyplin humanistycznych analogiczne postępowanie jest niemożliwe, gdyż: „Bez współczynnika humanistycznego mitu nie ma wcale; obraz jest chaosem plam barwnych na płótnie; wyraz mowy jest dźwiękiem mowy bez znaczenia; schemat prawny jest zbiorem dźwięków lub czarnych znaczków na papierze; ustrój społeczny – kompleksem bezsensownych ruchów organizmów żywych; narzędzie – bryłą żelaza” (s. 25).

Pomijając w tym miejscu bogatą literaturę o samym współczynniku humanistycznym jako zasadzie metodologicznej i/lub jego ontologicznej wykładni, chcę zauważyć, że dla Znanieckiego zależność przedmiotów humanistycznych od ludzkiej świadomości (indywidualnej czy zbiorowej) nie unieważnia ich obiektywnej realności. Tym samym można pogodzić specyfikę obiektów i działań kulturowo-społecznych z wyjaśnianiem spełniającym kryteria naukowości. Ta wypowiedź stanowi także dodatkową argumentację za naukowym statusem świadomego działania jako – postulowanego przez uczonego – przedmiotu badań psychologii kulturowej, na podstawie którego można formułować prawa psychologiczne.

IV. KRYTYKA POSZCZEGÓLNYCH TYPÓW PRAW PSYCHOLOGICZNYCH

Po przeprowadzeniu tych wstępnych rozważań Znaniecki (1925c/1991) poddaje analizie różne typy praw sformułowanych na gruncie psychologii społecznej (zaliczając do psychologii społecznej także te koncepcje, które, choć określały się mianem socjologicznych, to odnosiły się wprost do funkcjonowania psychicznego jednostek)⁶. Wyodrębnił siedem typów praw: (1) prawa statyczne, (2) prawa empiryczne – „empiryczne uniformizmy faktów”, (3) prawa ewolucji, (4) prawa celowości, (5) prawa motywacji, (6) prawa interakcji społecznej opartej na sugestii oraz (7) prawa ilościowe.

Prawa statyczne mówią o niezmiennych relacjach między częściami jakiegoś systemu. W odniesieniu do tego typu praw uczoney stwierdza, że tak

⁶ Więcej na temat ujęcia psychologii społecznej według Znanieckiego (1925a; 1925b).

naprawdę w ogóle one nie istnieją, gdyż albo (1) wyrażają związki konieczne, które zostały ustanowione przez podmiot i mają charakter tworców idealnych, albo (2) są to prawa realne, które stanowią kombinację różnych praw dynamicznych. Do tego typu praw Znaniecki (1925c/1991) zalicza na przykład następujące uogólnienie: „Nawyki konsumpcji są bardziej stałe niż nawyki produkcji. [...] Nawyki konsumpcji składają się na standard życia” (s. 41).

Drugi typ praw to dla Znanieckiego jedynie pewne generalizacje, które stwierdzają, że dane zdarzenia występują mniej lub bardziej powszechnie i regularnie w funkcjonowaniu jednostek lub całych grup. Następujące twierdzenie Tarde'a stanowi ich egzemplifikację: „Naśladownictwo rozprzestrzenia się od góry, osoba stojąca niżej pod względem społecznym naśladuje osobę stojącą wyżej” (za: Znaniecki, 1925c/1991, s. 48). W porównaniu z prawami fizycznymi, ustalającymi relacje przyczynowe między zjawiskami, prawa empiryczne w zakresie psychologii społecznej są, zdaniem uczonego, wyłącznie opisem klas faktów, konstatacją ich zachodzenia: „[n]ie dostarczają one naukowych wyjaśnień, lecz przynoszą jedynie naukowe klasyfikacje” (s. 50). W sposób znaczący różnią się zatem od praw sformułowanych na gruncie przyrodoznawstwa, gdyż są jedynie stwierdzeniami o zachodzeniu danych zjawisk, a nie wykazaniem ich determinowania przez określone czynniki. W ścisłym sensie nie są więc prawami naukowymi.

Zdaniem Znanieckiego (1925c/1991) nie oznacza to jednak, że prawa te są bezwartościowe. Twierdzi, że tego typu konstatacje psychologiczne wskazują na jakiś jeszcze nieodkryty, głębszy „porządek stawania się”. Jako takie powinny stanowić punkt wyjścia do dalszych badań, mających na celu ustalenie faktycznych związków przyczynowo-skutkowych.

Odnosnie do trzeciego typu praw, czyli tzw. praw ewolucji, Znaniecki (1925c/1991) formułuje dwa zarzuty. Wiażą się one bezpośrednio z dwoma sposobami rozumienia tych praw. W pierwszym przypadku, zakładającym „nieodwracalny kierunek” rozwoju w historii ludzkości, uczonego argumentuje, że wymienione prawa są w zasadzie opisem zmian historycznych. Jako takie nie są prawami w ścisłym sensie, gdyż nie mogą uwzględniać wszystkich różnorodnych czynników wpływających na zachodzące przemiany. W drugim – wymienione prawa opierają się na pewnych przesądzeniach metafizycznych, np. takim, „że określony kierunek ewolucji świadomości zawarty jest w samym istnieniu świadomości” (s. 55). Badacze posiłkują się refleksją filozoficzną, która ma uzupełnić i uprawomocnić określone twierdzenia naukowe. Jednak przesądzenia metafizyczne, w opinii Znanieckiego, powinny zostać przez naukę odrzucone, a ten typ praw nie może stanowić jakiegos wzorca dla nauk empirycznych⁷.

W stosunku do kolejnego typu praw – tzw. praw celowości, Znaniecki (1925c/1991) wysuwa ten sam zarzut, co w przypadku praw empirycznych. Także one stanowią w gruncie rzeczy konstatacje dotyczące występowania określonych faktów, bez próby ich wyjaśnienia. Wskazanie na cel nie może,

⁷ Odmianą opinii na temat roli przekonań metafizycznych w systemie teoretycznym formuluje np. Feyerabend (1979, s. 23–55).

zdaniem autora, dostarczać wyjaśnienia zachodzenia i podejmowania określonych działań, gdyż ostateczny cel działania ukazuje się dopiero po całkowitym wykonaniu określonej czynności. Uczony przychyła się w tym przypadku do poglądu, że właściwy cel różni się od celu pierwotnego, obieranego w momencie rozpoczęcia działania. Innymi słowy, cel jest kształtowany w trakcie wykonywania działania. Takie przekonanie prowadzi uczonego do konkluzji, że naukowe prawa celowości (prawa teleologiczne) nie są możliwe, gdyż nie sposób wykazać zdeterminowania aktów przez wytyczone cele⁸.

Z kolei prawom motywacji Znaniecki (1925c/1991) zarzuca, że nie można ustalić i wyodrębnić ścisłych, identycznych (a przynajmniej porównywalnych) motywów ludzkich działań. Na każdy z motywów wpływają bowiem wszystkie nabyte doświadczenia konkretnej jednostki, a więc zestawienie motywów w celu ustalenia danego prawa staje się niemożliwe. Jako takie prawa motywacji zatem *de facto* nie istnieją. W swojej publikacji badacz rozpatruje pod wieloma względami współczesną mu teorię motywacji. Egzemplifikację tych praw stanowi dla niego następujące twierdzenie: „Każda jednostka szuka największego zysku w zamian za najmniejszy koszt” (Blackmar i Gillin, za: Znaniecki, 1925c/1991, s. 69).

Zdaniem Znanieckiego (1925c/1991) szósty typ praw, czyli tzw. prawa interakcji społecznej opartej na sugestii, ujmuje zależności charakterystyczne dla zachowania jednostki w tłumie lub poddawanej oddziaływaniu hipnotycznemu. Można je wyrazić za pomocą następującej formuły opisującej relację przyczynową: „fakt psychiczny u osoby B jest bezpośrednim skutkiem podobnego faktu psychicznego u osoby A” (s. 71). Powołuje się w tym kontekście na prace Guyau, Tarde czy Le Bona (s. 70). Według niego reguły tego typu ustalane są na podstawie błędnego założenia, że „każda jednostka w równym stopniu akceptuje sugestię dotyczącą jakiejś czynności, przekonania czy emocji, bez względu na historię swej osobowości i swą obecną pozycję: sugerowana czynność, przekonanie czy emocja udzielają się każdemu w swej obiektywnej treści i znaczeniu, jak gdyby były ruchem przekazywanym przez jedno ciało innemu ciału” (s. 73). Tym samym z góry odrzucają możliwość istnienia oporu przeciwko próbom wywarcia wpływu na dane indywiduum. A przecież – jak argumentuje uczony – dystans czy krytyczne nastawienie w stosunku do wywierających wpływ osób, czynności, przekonań itd. są zjawiskami powszechnymi. Jednak prawa te traktują je z góry jako wyjątki czy też rzadkie deformacje ogólnej tendencji.

Krytyka ostatniego typu praw, czyli tak zwanych praw ilościowych, warta jest szerszego rozpatrzenia z tego względu, że różnorodne uogólnienia psychologiczne wyrażone w formułach ilościowych są współcześnie powszechnie stosowane, by nie rzec, że stanowią wzorzec naukowej ścisłości w obrębie tej dyscypliny. W celu egzemplifikacji tych praw powołuje się między innymi

⁸ Na kwestię rozróżnienia wyjaśniania funkcjonalnego i wyjaśniania teleologicznego interesujące światło rzuca artykuł Kmita (1971a, s. 85–102). Porównanie tego ujęcia z wyjaśnianiem u Nagla można znaleźć np. w Kmita (1971b, s. 130–140). O odrzuceniu wyjaśniania teleologicznego działań pisze także Hałas (1991, s. 71).

na twierdzenie Tarde'a: „Przy braku zakłóceń naśladownictwo szerzy się w postępie geometrycznym” (za: Znanięcki, 1925c/1991, s. 77). Mimo że Znanięcki ma świadomość roli, jaką pełnią narzędzia matematyczne w nauce, zapewniające przede wszystkim intersubiektywną komunikowalność twierdzeń i umożliwiające w znacznym stopniu ich kontrolę, to wysuwa wobec praw ilościowych szereg istotnych zarzutów. Po pierwsze, zauważa, że większość tego typu praw ma charakter zależności funkcyjnych. Nie mówią zatem o powiązaniach przyczynowo-skutkowych, lecz najczęściej wskazują na korelacje między jakimiś wielkościami bądź też między natężeniami danych zjawisk. Zarzuca im wprost, że „zamiast rozwiązywać problemy, prawa te faktycznie stwierdzają jedynie ich istnienie” (s. 78). Znanięcki podkreśla, że w obrębie zjawisk fizycznych zależności funkcyjne implikują związek przyczynowo-skutkowy. Jednakże taka implikacja nie zachodzi w sferze zjawisk psychospołecznych. Z faktu, że istnieje korelacja np. między przyłączeniem się do Kościoła a spadkiem liczby samobójstw, nie wynika, że zachodzi między tymi zjawiskami determinacja przyczynowa. Jak pisze uczony, rozważając ten przykład: „[n]ie możemy powiedzieć, że każdy fakt przyłączenia się do Kościoła osłabia tendencję do popełnienia samobójstw, a każdy fakt zrezygnowania z aktywnego członkostwa w Kościele powoduje zwiększenie tej tendencji” (s. 79). Innymi słowy, prawa ilościowe sugerują istnienie jakiegoś związku przyczynowo-skutkowego, ale same go nie identyfikują. Aby taki związek można było ustalić, należy, zdaniem uczonego, badać poszczególne przypadki.

Swoje krytyczne stanowisko wobec praw ilościowych Znanięcki (1925c/1991) wspiera jeszcze jednym, podstawowym dla niego, argumentem. Podkreśla, że „pojęcia ilościowe w tej dziedzinie nie wyrażają obiektywnych cech rzeczy i faktów, lecz jedynie nasze subiektywne sposoby podejścia do pewnych aspektów rzeczy i faktów, które to aspekty po bliższym zbadaniu zawsze rozpadają się na cechy jakościowe” (s. 80). Stosowanie narzędzi matematycznych w psychologii odzwierciedla zatem naszą ludzką zdolność do kategoryzacji i klasyfikacji („arbitralne sposoby grupowania”) i jest świadectwem użycia metafor – w tym przypadku matematycznych – do określania wybranych zdarzeń psychospołecznych. Znanięcki występuje w tym miejscu przeciwko utożsamieniu zastosowanych metafor (pojęć ilościowych) z zajściem danego zjawiska. Wskazuje, że wyjaśnienia nie wymaga „abstrakcyjny wzrost liczby naszych obserwacji, wydarzenie się każdego faktu nie ma bowiem nic wspólnego z liczbą tych faktów, które się wydarzyły w zakresie naszych badań – fakt ten trzeba powiązać z przyczynami, które go wywołały, a przyczyny nie są liczbami, lecz określonymi jakościowo faktami” (s. 81; wyróż. – A.Ch.).

Podobnie rzecz się ma w przypadku stosowania jakiejś gradacji, stopniowania, czy też wprowadzania hierarchii w zakresie danych zjawisk. Jak zauważa Znanięcki (1925c/1991), realne stopniowanie może zachodzić tylko w świecie materialnym. Poza nim użycie metafor matematycznych odnosi się zawsze do zjawisk jakościowych, które zostały wtórnie, a zatem arbitralnie uszeregowane pod kątem danego atrybutu. Gradacja odzwierciedla więc nie tylko zmianę ilościową, lecz także różnicę jakości. Uczony uwrażliwia więc

badaczy – psychologów społecznych, aby „zawsze za formułami ilościowymi szukać danych jakościowych, na których istnienie formuły te niejasno wskazują” (s. 82)⁹.

V. WNIOSKI

Przeprowadzona przez Znanieckiego (1925c/1991) analiza przesłanek, na podstawie których odrzuca się możliwość sformułowania naukowych praw psychologicznych, wskazuje, że wszystkie one odnoszą się do określonej koncepcji przedmiotu badań psychologicznych. Innymi słowy, za negacją praw psychologicznych stoi postulowana przez badaczy definicja psychiki. Z zarzutów rozpatrywanych przez Znanieckiego wynika, że krytycy tego typu praw nawiązują zasadniczo do introspekcyjnej wizji psychiki. Rozpatrują ją jako sferę subiektywną, wewnętrzną, mającą charakter strumienia świadomości, co ma pociągać za sobą unikalność i niepowtarzalność zjawisk psychicznych¹⁰. Argumenty, które miałyby przemawiać za „nienomotetyczną” strukturą psychologii, zrekonstruowane przez Znanieckiego, można sprowadzić do dwóch podstawowych: (1) zjawiska psychiczne są subiektywne, zależne od konkretnego podmiotu; (2) każde zjawisko psychiczne jest w istocie niepowtarzalnym, całkowicie nowym i w znacznym stopniu twórczym wytworem konkretnej jednostki ludzkiej. Implikacją tych dwóch podstawowych zarzutów jest twierdzenie wskazujące na niemożność sformułowania na ich podstawie twierdzeń ściśle ogólnych.

Znaniecki (1925c/1991) co prawda przeprowadza dyskusję z powyższymi zarzutami, wykazując ich nierzetelność czy też ograniczoność obowiązywania, na przykład argumentując, że nie każde zjawisko psychiczne jest całkowicie nowym i twórczym zdarzeniem (zachowania odruchowe), niemniej jednak do wymienionych zarzutów: subiektywności, unikalności oraz niemożności sformułowania twierdzeń ściśle ogólnych, dołączył jeszcze kilka kolejnych. W zamierzeniu nie miały one mieć ogólnego charakteru, jak krytykowane wyżej przesłanki, lecz odnosić się do poszczególnych typów praw funkcjonujących w psychologii na początku dwudziestego wieku. Uczony wskazuje, że:

– niektóre twierdzenia (prawa typu pierwszego) traktowane jako prawa naukowe mają charakter związków koniecznych, czyli zależności wynikających z samych definicji wyrazów i ustanowionych na podstawie operacji logicznych;

⁹ Warto dodać, że zbieżną opinię o procedurze wyjaśniania naukowego sformułował kilkadziesiąt lat później inny polski socjolog Stanisław Ossowski (1967), który artykułuje szereg różnic dotyczących typów wyjaśnień stosowanych w przyrodznawstwie oraz w naukach społecznych. W odniesieniu do praw ilościowych i kwestii korzystania z narzędzi matematycznych w humanistyce, podobnie jak Znaniecki, zwraca uwagę na konieczność krytycznej interpretacji otrzymanych wyników badań i zależności między danymi. Jak pisze Ossowski (1967), „[n]ajwiększym grzechem przeciwko ścisłości są pozory ścisłości” (s. 278).

¹⁰ Więcej na temat rozumienia psychiki w różnych kierunkach psychologicznych np. Tomaszewski (1998) oraz Zamiara (1995).

– wiele praw naukowych w zakresie psychologii (np. typ drugi, trzeci i czwarty) nie stanowi w istocie wyjaśnienia zjawisk empirycznych, lecz jedynie mają charakter konstatacji i opisu zachodzących w świecie zdarzeń lub zaobserwowanych korelacji;

– część praw psychologicznych stanowi rezultat przyjęcia określonych założeń metafizycznych, nie odzwierciedlając prawidłowości i zależności empirycznych;

– prawa motywacji i interakcji społecznych (typ piąty i szósty) stanowią przedwczesne bądź nawet nieuprawione uogólnienia indukcyjne, które pomijają istotne dla rozpatrywanych zdarzeń determinanty;

– ostatni zarzut dotyczy błędu myślowego stojącego za prawami ilościowymi. Stanowią one *de facto* odpowiednie kategoryzacje i klasyfikacje zjawisk utworzone przy zastosowaniu aparatu pojęciowego matematyki. Natomiast badacze najczęściej traktują te klasyfikacje realistycznie, zapominając, że pod metaforami ilościowymi kryją się zjawiska i prawidłowości o charakterze jakościowym.

Ze względu na swoją ważność przedstawione powyżej zarzuty uczonego względem praw psychologicznych skłaniają do zadania pytania o ich aktualność oraz do ewentualnego ponownego rozpatrzenia kwestii statusu praw naukowych w psychologii. Wydaje się, że o ile część tej krytyki można uznać zasadnie za nieaktualną (choćby ze względu na przemiany w świadomości metodologicznej w zakresie przyjętego przedmiotu i metod badawczych psychologii, jakie zainicjował np. behawioryzm klasyczny), o tyle sam namysł teoretyczno-metodologiczny i nakreślone wskazania pozostają – w mojej opinii – świadectwem rzetelnego warsztatu badawczego. Nie oznacza to jednak, że nie można z niektórymi wymaganiami i konstatacjami Znanieckiego dyskutować. W tym miejscu chciałabym rozważyć część z jego zarzutów i z jednej strony wskazać nieco odmienną ich perspektywę, a z drugiej – rozwinąć w pewnych obszarach jego argumentację, posiłkując się późniejszą refleksją metodologiczną. Odniosę się przede wszystkim do czterech zarzutów: (1) braku uniwersalności praw psychologicznych oraz powiązanego z nim twierdzenia (2) o braku powtarzalności zjawisk i procesów badanych przez psychologię; (3) konstatacji poczynionej przez Znanieckiego, że wiele praw psychologicznych stanowi jedynie opis, a nie wyjaśnianie zdarzeń, oraz do (4) argumentu, że większość omawianych praw nie stanowi formy wyjaśniania w mocnym sensie wyjaśniania przyczynowego, lecz przyjmuje postać ustalenia korelacji między danymi zjawiskami.

W przypadku zarzutu o braku uniwersalności praw tworzonych w ramach psychologii oraz twierdzenia o jednorazowości zjawisk psychologicznych argumentacja przytoczona przez Znanieckiego znalazła rozwinięcie w późniejszych pracach z zakresu filozofii i metodologii nauki. Tropem Znanieckiego podąża między innymi Amsterdamski (1983), postulując mniej rygorystyczną definicję ścisłych praw naukowych oraz kryterium ich uniwersalności w naukach społecznych i humanistycznych. Podobnie jak autor *Praw psychologii społecznej*, Amsterdamski (1983) zwraca uwagę, że z jednej strony zarzut braku uniwersalności można uznać za nadmiernie restrykcyjny, a z drugiej – za zbyt słaby, i wyjaśnia tę kwestię następująco:

Jest wymogiem zbyt słabym, albowiem każdy opis indywidualizujący, ograniczający zakres ważności prawa – czy to do pojedynczego przypadku, czy do określonego obszaru przestrzeni lub interwału czasowego – może zostać formalnie zastąpiony przez opis w terminach ściśle uniwersalnych, co jednak nie musi zmieniać faktycznego zakresu ważności prawa [...]. Z drugiej natomiast strony, wymóg ten jest zbyt mocny, odmawia bowiem zdaniom ogólnym statusu prawa dlatego tylko, że w danej chwili nie znamy twierdzeń ściśle uniwersalnych, których konsekwencją te zdania mogłyby się ewentualnie okazać. W obu przypadkach nasza decyzja przyznania lub odmowy statusu prawa zależy od faktycznej wiedzy, jaką w danej chwili posiadamy. W pierwszym przypadku – od naszej wiedzy odnośnie do istnienia innych układów, spełniających warunki opisane w poprzedniku okresu warunkowego mającego uchodzić za prawo, w drugim natomiast – od tego, czy aktualnie znamy ściśle uniwersalną teorię [...], z której dane twierdzenie dałoby się dedukcyjnie wyprowadzić. (s. 127)

Inaczej ujmując, Amsterdamski argumentuje, że uznanie danego prawa za ściśle ogólne zależy od stanu naszej wiedzy o klasie zdarzeń, której dotyczy i/lub o możliwości dedukcyjnego powiązania danego zdania ogólnego z teorią sformułowaną w terminach ściśle ogólnych. W tym miejscu warto zauważyć, że relatywizacja praw naukowych do stanu naszej wiedzy jest dość oczywistą konstatacją, jeśli zakładamy rozróżnienie praw i prawidłowości oraz utożsamienie praw z konceptualizacją tych ostatnich. Sposób wnioskowania warszawskiego filozofa polega, w mojej opinii, na powstrzymaniu się od defini-tywnych przesądzeń i zaleceniu ostrożności w odrzucaniu danych twierdzeń ogólnych aspirujących do statusu prawa naukowego.

Powyższe twierdzenie negujące możliwość ścisłych praw w psychologii opiera się między innymi na przesądzeniu, jakoby zjawiska psychiczne – w odróżnieniu od zjawisk przyrodniczych – stanowiły w istocie ciąg zdarzeń jednorazowych i niepowtarzalnych. Nienominalistyczne podejście w metodologii nauki, reprezentowane przez na przykład Amsterdamskiego (1983) i Bunge'a (1968), również w tym przypadku kontynuuje linię argumentacji narysowaną przez Znanieckiego. Wymienieni badacze przekonują, że absolutna identyczność jakichkolwiek dwóch obiektów, zdarzeń czy procesów jest zawsze abstraktem i „fikcją teoretyczną” (Bunge, 1968, s. 325)¹¹. Dotyczy to zarówno zjawisk społeczno-historycznych, jak i fizycznych. W związku z tym, jeśli w naukach przyrodniczych można różne obiekty czy zdarzenia przyporządkować i włączyć w zakres jednej klasy, to nie ma wystarczającego uzasadnienia dla odmówienia takiego postępowania naukom społecznym (Bunge, 1968, s. 327). Zdaniem wymienionych autorów pogląd o absolutnej niepowtarzalności zjawisk badanych przez nauki społeczne i humanistyczne jest poglądem skrajnym. Można też zauważyć, że konsekwentnie zastosowany staje się ujęciem wewnętrznym sprzecznym. Jak pisze Bunge (1968): „Gdyby zdarzenia społeczno-historyczne różniły się wzajemnie w sposób *zasadniczy*, gdyby nie można było znaleźć dwóch zdarzeń podobnych, gdyby niepowtarzalność *w szczegółach* nie dawała się pogodzić z istotną i częściową identycznością, a przynajmniej z podobieństwem, wówczas rzeczywistość społeczna i rozwój społeczeństwa byłyby całkowicie niezrozumiałe, a historycy i specjaliści w zakresie nauk spo-

¹¹ Z perspektywy psychologicznej podobnie rzecz ujmuje Bobryk (1996, s. 18–19).

łecznych mogliby jedynie opisywać w sposób mniej lub bardziej artystyczny oddzielne, niezrozumiałe, a zatem poznawczo jałowe fakty” (s. 328).

Kontynuując tę linię wnioskowania, warto jeszcze wysunąć dodatkowy argument, że właśnie odnajdywanie podobieństw, analogii, schematów i wzorców zachowania odpowiada w znacznym stopniu za skoordynowane i zintegrowane działanie. Umożliwia tworzenie planów i przewidywanie rezultatów określonej czynności, a nawet więcej: dzięki tej umiejętności w ogóle można operować kategorią skuteczności i racjonalności ludzkiego zachowania.

Natomiast odnośnie do zarzutów Znanieckiego (1925c/1991) przypisujących wybranym prawom psychologicznym jedynie status opisu oraz korelacji (zarzut 3 i 4), to można je ująć w bardziej ogólnej formie twierdzenia o braku faktycznego wyjaśnienia zjawisk w ramach tych praw. Znaniecki dyskutuje sam z tym zarzutem, wskazując, że prawa typu korelacji odzwierciedlają rzeczywisty, empiryczny związek między zdarzeniami i zjawiskami psychologicznymi, który jedynie wstępnie został zakwalifikowany jako korelacja i zależność funkcjonalna. Jednakże uczeni mają podstawy, by zasadnie sądzić, że na dalszym etapie badań zostaną ustalone szczegółowe związki przyczynowo-skutkowe, leżące u podłoża tych korelacji. W ten sposób uzyska się wzorcowe wyjaśnianie naukowe.

W filozofii i metodologii nauki przyjmuje się jednak wiele typów wyjaśniania naukowego, nie sprowadzając go wyłącznie do wyjaśniania przyczynowego. Jako przykład tego typu praw naukowych, stanowiących ścisłą regułę, a jednocześnie nieodnoszących się do wyjaśniania przyczynowego, podaje się tzw. zakazy występujące w fizyce, np. zakaz Pauliego (Bunge, 1968, s. 320). Powszechnie uznaje się za naukowe na przykład wyjaśnianie funkcjonalne, statystyczne czy funkcjonalno-genetyczne (np. Bobryk, 1996, s. 14–24; Kmita, 1973, s. 247–255; Nagel, 1970, s. 23–33; Woodward i Ross, 2021).

Można zatem wysnuć wniosek, że obiekcje Znanieckiego wobec sposobu wyjaśniania stosowanego w psychologii wydają się z dzisiejszej perspektywy zbyt mocne. Na poparcie tego twierdzenia warto przytoczyć zdanie Nagla (1970) dotyczące wyjaśniania probabilistycznego: „Nie można zatem zignorować wyjaśnień probabilistycznych, jeśli nie chcemy wyłączyć z rozważań logicznych ważnych dziedzin nauki” (s. 29).

Po rozpatrzeniu argumentacji Znanieckiego warto podkreślić jeszcze jedną kwestię: okazuje się, że tworząc kulturalistyczne podejście w naukach społecznych, w tym też w psychologii, uczone ten kierował się i dążył do realizacji surowych standardów nauk ścisłych. A przypisanie niektórym twierdzeniom ogólnym, niespełniającym tych wzorców, charakteru praw empirycznych widział w najlepszym razie jako tymczasowe. Stanowisko teoretyczno-metodologiczne Znanieckiego, ukazane w *Prawach psychologii społecznej*, reprezentuje zatem oryginalną i złożoną perspektywę poznawczą. Rozwiązania antynaturalistyczne w warstwie przedmiotowej (ontologicznej), stanowiące wyraz przełomu antypozytywistycznego w naukach humanistycznych i społecznych, współwystępują w jego koncepcji z jawną akceptacją norm (lecz nie metod) naturalizmu metodologicznego. Innymi słowy, Znaniecki łączy kulturalizm

z respektowaniem zasad badawczych wypracowanych w ramach nauk ścisłych. W ten sposób jego ujęcie zbliża się do słabej wersji naturalizmu metodologicznego, polegającej na akceptacji w humanistyce i przyrodoznawstwie wspólnych reguł postępowania badawczego, bez konieczności stosowania tych samych metod. Chodziłoby tu o respektowanie następujących norm:

- 1) intersubiektywnej komunikowalności formułowanych twierdzeń,
- 2) ich intersubiektywnej kontrolowalności oraz
- 3) empirycznej stosowalności pojęć deskryptywnych: pojęć pozalogicznych i pozamatematycznych (por. Kmita i Nowak, 1968, s. 6).

Nie przesądzając w tym miejscu, czy i w jakiej mierze powyższy układ założeń jest wewnątrznie spójny, pragnę zauważyć, że wydaje się, iż unika on uproszczeń w definiowaniu ludzkich działań, pozostając nadal na gruncie klasycznie rozumianej nauki.

Konkludując, w artykule podjęto się analizy i dyskusji z zarzutami wyśuwanyymi przez Znanieckiego względem praw naukowych formułowanych w psychologii na wczesnym etapie rozwoju tej dyscypliny. Podstawę tych rozważań stanowiła mało znana publikacja Znanieckiego *Prawa psychologii społecznej* (1925). Zdaje ona sprawę z interesującego okresu działalności naukowej uczonego, w którym poszukiwał on nowych rozwiązań teoretyczno-metodologicznych dla projektowanej przez siebie psychologii kulturowej. Rozpatrzenie uwag Znanieckiego pozwoliło na ukazanie z jednej strony aktualności jego argumentacji, a z drugiej – surowych wymagań stawianych prawom naukowym i typom wyjaśniania. Badania podjęte w niniejszym artykule doprowadziły do dość zaskakujących ustaleń, świadczących o respektowaniu przez Znanieckiego wysokich standardów i wzorców przyjętych w przyrodoznawstwie. Niemniej trzeba także przyznać, że krytykuje on prawa psychologiczne za niespełnienie wzorców nauk przyrodniczych, choć jednocześnie sam od tego wzorca odchodzi, postulując kulturalizm. W rezultacie obraz praw naukowych, którymi mają operować nauki społeczne, nie odbiega – w jego ujęciu – od warunków stawianych prawom w naukach ścisłych: mają one oferować wyjaśnianie zachodzenia zdarzeń w klasycznym sensie.

Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRedit): Arleta Chojniak – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

Conflict of interest / Konflikt interesów: The author declares no conflict of interest. / Autorka nie zgłosiła konfliktu interesów.

Funding / Finansowanie: The author declares no institutional funding. / Autorka oświadczyła, że nie korzystała z finansowania instytucjonalnego.

The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI: The author declares no use of AI tools. / Autorka oświadczyła, że nie korzystała z narzędzi AI.

Data availability / Dostępność danych: Not applicable. / Nie dotyczy.

References / Bibliografia

- Amsterdamski, S. (1983). *Nauka a porządek świata*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bobryk, J. (1996). *Akty świadomości i procesy poznawcze*. Leopoldinum.
- Bunge, M. (1968). *O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce* (S. Amsterdamski, tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chojniak, A. (2018). Relacja psychologii i humanistyki – ujęcie Floriana Znanieckiego i Jerzego Kmity. *Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne*, 30(1), 69–83 <https://www.sensushistoriae.epigram.eu/index.php/czasopismo/article/view/418/425>
- Chojniak, A. A. (2020). Florian Znaniecki's cultural psychology project. *Culture and Psychology*, 26(3), 590–604. <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1354067X19871199>
- Chojniak, A. A. (2021). Geneza i zarys psychologii kulturowej Floriana Znanieckiego. *Rocznik Pedagogiczny*, 44, 81–94. <https://doi.org/10.2478/rp-2021-0006>
- Feyerabend, P. K. (1979). *Jak być dobrym empirystą?* (K. Zamiara, tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Giedymin, J., i Kmita, J. (1966). *Wykłady z logiki formalnej, teorii komunikacji i metodologii nauk*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Hałas, E. (1991). *Znaczenia i wartości. O socjologii Floriana Znanieckiego*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kincaid, H. (2015). Scientific laws and their place in psychology. W: *The encyclopedia of clinical psychology*. Wiley. https://www.researchgate.net/publication/318835349_Scientific_Laws_and_Their_Place_in_Psychology
- Kmita, J. (1971a). Sens a racja funkcjonalna W: S. Nowak (red.), *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych* (s. 85–102). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kmita, J. (1971b). *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kmita, J. (2000). *Wymykanie się uniwersaliom*. Oficyna Naukowa.
- Kmita, J., i Nowak, L. (1968). *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Matraszek, K., i Such, J. (1989). *Filozofia: 2. Ontologia, teoria poznania i ogólna metodologia nauk*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nagel, E. (1970). *Struktura nauki* (J. Giedymin, B. Rassalski i H. Eilstein, tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ossowski, S. (1967). *O nauce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Such, J. (1987). Prawo naukowe i prawidłowość W: Z. Cackowski, J. Kmita, K. Szaniawski i P. J. Smoczyński (red.), *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich; Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Tomaszewski, T. (1998). *Główne idee współczesnej psychologii*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Witkowski, L. (2022). *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Woodward, J., i Ross, L. (2021). Scientific explanation. W: E. N. Zalta (red.), *The Stanford encyclopedia of philosophy*. <https://plato.stanford.edu/archives/sum2021/entries/scientific-explanation/>
- Zamiara, K. (1995). *Dynamika pojęć i programów psychologicznych. Szkice metodologiczne*. Fundacja im. Kazimierza Ajdukiewicza na rzecz Rozwoju Nauk Filozoficznych.
- Znaniecki, F. (1909/1987). Etyka filozoficzna i nauka o wartościach moralnych, W: F. Znaniecki, „*Mysł i Rzeczywistość*” i inne pisma filozoficzne (s. 3–28). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki, F. (1913). Znaczenie rozwoju świata i człowieka. *Świat i Człowiek*, 4, 283–355.
- Znaniecki, F. (1922/1988). *Wstęp do socjologii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki, F. (1925a). Co to jest psychologia społeczna? *Przegląd Współczesny*, 13, 370–386.
- Znaniecki, F. (1925b). Co to jest psychologia społeczna? *Przegląd Współczesny*, 14, 51–87.
- Znaniecki, F. (1925c/1991). *Prawa psychologii społecznej* (J. Radzicki, tłum.). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki, F. (1934/2008). *Metoda socjologii* (E. Hałas, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.

